



Sygn. akt II UK 11/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Krzysztof Staryk
SSN Leszek Bielecki

w sprawie z wniosku E. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 września 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 31 sierpnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 31 sierpnia 2018 r. oddalił apelację skarżącego wnioskodawcy E. G. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 12 grudnia 2017 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z 8 lipca 2016 r., stwierdzającej, że nie podlega

ubezpieceniom społecznym od 30 grudnia 2015 r. z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd ustalił, że po oświadczeniu wnioskodawcy w sprawie o zasiłek chorobowy, że od grudnia 2014 r. ze względu na chorobę i sytuację rodzinną nie świadczy usług transportowych oraz nie uzyskuje żadnych dochodów z działalności pozwany wszczął postępowanie w sprawie ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. Wnioskodawca jest przedsiębiorcą od 19 lipca 1986 r. W ewidencji jako przeważający rodzaj działalności gospodarczej wpisano transport drogowy towarów. Przez okres półtora roku był niezdolny do pracy (do 29 grudnia 2015 r.). Ponownie stał się niezdolny do pracy 7 marca 2016 r. Pozwany uznał, że materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, iż wnioskodawca prowadzi działalność gospodarczą i to stanowiło podstawę negatywnej decyzji z 8 lipca 2016 r. w tej sprawie. Sąd Okręgowy decyzję uznał za prawidłową. Skarżący nie podjął działalności gospodarczej od 30 grudnia 2015 r. i nie prowadził jej do wydania zaskarżonej decyzji. Nie uznał za działalność gospodarczą naprawy mechanicznej samochodu („tira”) bądź przyczepy ani starań o kontrahenta. Ciągnik samochodowy i przyczepy były czasowo wycofane z ruchu od 30 grudnia 2015 r., dlatego odwołujący się nie był gotowy do prowadzenia działalności. Sąd wskazał na jego oświadczenie z 29 marca 2016 r., że od grudnia 2014 r. nie prowadził żadnych usług transportowych, a także na zeznania świadków. Nie mógł oczekiwać na zlecenie transportowe, skoro miał wycofane z ruchu środki transportowe i sam z powodu stanu zdrowia nie mógł jechać w trasę. Uczestnictwo w obrocie gospodarczym wymagało naprawy samochodu i przyjmowania zleceń do wykonania. Odwołujący się czekał z niezbędnymi naprawami i nie mógł twierdzić, że w ten sposób prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych. Przez długi okres nie wykonał żadnej usługi transportowej. Ewentualne pertraktacje w celu uzyskania zleceń transportowych prowadzone w 2016 r. z K.L. i D.M. nie dowodzą odmiennej oceny. Wycofanie z ruchu środków transportowych na cały 2016 r., w sytuacji, kiedy skarżący nie prowadził działalności także w 2015 r., świadczy o zamiarze zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej od 30 grudnia 2015 r., kiedy wnioskodawca odzyskał zdolność do pracy. Nie prowadził działalności gospodarczej przed tą datą i po tej dacie.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji stwierdził, że skarżący nie przedstawił w apelacji argumentów podważających ocenę Sądu pierwszej instancji. Nie jest sporne, że w 2015 r. skarżący nie wykonywał czynności związanych z działalnością gospodarczą z powodu choroby. Kwestia sprawności sprzętu stanowiła główną oś sporu. Skarżący oświadczył w piśmie z 29 marca 2016 r., że od grudnia 2014 r. nie prowadził żadnych usług transportowych, a tym samym i działalności gospodarczej. Potwierdziły to zeznania świadków. W 2016 i w 2017 r. odwołujący nie świadczył usług transportowych ciągnikiem siodłowym, dlatego do jego twierdzenia co do prowadzonych napraw zostały ocenione krytycznie. Przygotowanie do prowadzenia działalności może być ocenione jako jej prowadzenie, ale powinno uwzględniać się to do czego to przygotowanie doprowadziło, a także czy przygotowania te rzeczywiście mogły doprowadzić do podjęcia działalności. Skarżący dopiero w okresie wczesnej jesieni 2016 r. podjął istotne czynności naprawcze (skrzyni biegów). Nie było ciągłości działalności gospodarczej. Zasadniczą działalnością było świadczenie usług transportowych. Skarżący nie wykonywał jej przez cały 2015 r. i nie zatrudniał pracowników. Przywrócenie sprawności sprzętu powinno mieć cechy profesjonalności. Przedstawione rachunki mające poświadczyć wykonywane usługi, nie dotyczą usług transportowych wykonywanych ciągnikiem siodłowym i/lub naczepami. Takie usługi pojawiają się dopiero 10 lipca 2018 r. Są to usługi transportu płyt wiórowych (faktury wystawione 10, 11, 12 i 13 lipca 2018 r.). Wcześniejsze usługi to usługi transportowe świadczone samochodem osobowym M. (z datą faktury z 7, 8 i 14 sierpnia 2016 r.), ocieplania fundamentów (f. z 27 października 2016 r.), videofilmowania (f. z 17 października 2016 r.), naprawy pompy wtryskowej (f. z 12 i z 15 listopada 2016 r.), holowania (f. z 6 listopada 2016 r.), naprawy roweru (f. z 17 czerwca 2017 r.) i dalsze na podobne usługi wykonane w 2017 r. i 2018 r. Sąd Apelacyjny ustalił to na podstawie pliku faktur za lata 2016-2018 (k. 521-522). Zestawienie faktur świadczy o tym, że odwołujący nie podjął w 2016 r. - przynajmniej do dnia wydania decyzji – działań w celu uzyskania sprawności ciągnika siodłowego i lub naczep, skoro wyrejestrował te maszyny, a usługi nimi zaczął świadczyć dopiero w drugiej połowie 2018 r. Nie przedstawił też dowodów zakupu materiałów, które miałyby służyć do naprawy w 2016 r. Natomiast badania

psychologiczne i psychiatryczne oraz szkolenie okresowe kierowców kategorii C odbył jesienią 2016 r. Te okoliczności dodatkowo wskazują, że skoro nie zatrudniał pracowników, a zamierzał samodzielnie świadczyć usługi transportowe, to zaczął się do tego przygotowywać znacznie później niż twierdził. Niewykonywanie czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w 2015 r. i niepodjęcie takich działań do sierpnia 2016 r. świadczy o tym, że odwołujący względnie trwale zaprzestał wykonywania działalności gospodarczej, przynajmniej do czasu wykonania pierwszych usług w 2016 r. Do sierpnia 2016 r. nie podjął czynności przygotowawczych, które można by uznać za prowadzenie działalności gospodarczej. Działalność gospodarcza to uczestnictwo w obrocie gospodarczym, skoro działalnością tą było świadczenie usług, zwłaszcza transportowych, to oczekiwać należałoby, że skarżący takie usługi będzie świadczył. Do działalności gospodarczej można także zaliczyć czynności przygotowawcze do uczestnictwa w obrocie, jednakże czynności te powinny doprowadzić do efektu, a jeżeli nie doprowadzą do efektu, to także powinny znaleźć wymiar obiektywny w postaci uczestnictwa w obrocie gospodarczym, który służyłby czynnościom przygotowawczym. Takie okoliczności nie zostały stwierdzone. Podstawą oceny wykonywania działalności gospodarczej jest uczestnictwo w obrocie gospodarczym w celach zarobkowych. Skoro uczestnictwo to zostało przerwane na stosunkowo długi okres w sytuacji wycofania z ruchu rzeczy służących zasadniczej działalności gospodarczej, wykonywanej dotychczas, a brak jest wystarczających dowodów, że podjęto czynności przygotowawcze, to nie można uznać niewykonywania żadnych działań przez okres ponad 7 miesięcy za prowadzenie działalności gospodarczej. Przejawy woli prowadzenia działalności gospodarczej powinny polegać na aktywności, która typowo wiązana jest z obrotem gospodarczym, bądź też czynnościami, które standardowo prowadzą, bądź powinny prowadzić do podjęcia czynności obrotu gospodarczego. Przedstawione przez skarżącego dowody wskazywać mogą na podjęcie działalności od sierpnia 2016 r., jednakże w sprawach z zakresu ubezpieczeń nie obowiązuje, wynikająca z art. 316 § 1 k.p.c., zasada orzekania według stanu rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy. Oceny prawidłowości i legalności decyzji dokonuje się według stanu rzeczy z chwili jej wydania. Możliwość dokonania oceny stanu rzeczy na dzień zamknięcia rozprawy

jest wyjątkiem od tej reguły i dotyczy spraw o świadczenia, kiedy spełnienie przesłanki w trakcie procesu nie budzi wątpliwości sądu i stron. Konsekwencją tego jest to, że nawet jeżeli w sierpniu 2016 r. odwołujący się rozpoczął ponowne wykonywanie działalności gospodarczej, to na dzień decyzji (8 lipca 2016 r.) rozstrzygnięcie organu rentowego było prawidłowe.

W skardze kasacyjnej zarzucono: 1. naruszenie prawa materialnego: a) art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej przez ich błędną wykładnię skutkującą nieuzasadnionym przyjęciem, że wykonywanie czynności przygotowawczych w postaci naprawy samochodu niezbędnego do świadczenia usług transportowych nie stanowi prowadzenia działalności zawodowej, wykonywanej w sposób zorganizowany i ciągły, a tym samym nie stanowi podstawy do objęcia wnioskodawcy ubezpieczeniami społecznymi z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej (obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu a także dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 30 grudnia 2015 r.); b) art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do uznania, że wnioskodawca nie podlega obowiązkowym w okresie do 30 grudnia 2015 r. ubezpieczeniom społecznym (wskazany powyżej) z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, podczas gdy wnioskodawca faktycznie prowadzi działalność gospodarczą od sierpnia 1986 r. a nieprzerwanie od 2006 r., zaś w spornym okresie od stycznia 2016 r. wykonywał faktyczne czynności przygotowawcze zmierzające do naprawy narzędzi jego pracy, tj. samochodu ciężarowego, a następnie zaczął wykonywać usługi m.in. transportowe, które stanowiły obiektywne uzewnętrznienie woli zachowania statusu przedsiębiorcy i zamiaru prowadzenia działalności, co stanowi podstawę do objęcia go ubezpieczeniami społecznymi z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej; 2. przepisów postępowania: a) art. 5 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. wobec nieudzielenia przez Sąd Apelacyjny wnioskodawcy, jako stronie występującej bez pełnomocnika pouczenia w sposób jednoznaczny i zrozumiały dla wnioskodawcy co do obowiązków dowodowych oraz rozkładu

ciężaru dowodu, co miało wpływ na bezskuteczność wniosków dowodowych zgłoszonych przez wnioskodawcę, a przez to nieuwzględnienie apelacji wnioskodawcy; b) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. wobec niezasadnego przyjęcia, że ciężar dowodu na wykazanie, że wpis o działalności wnioskodawcy do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej potwierdza faktyczne prowadzenie takiej działalności w okresie objętym sporem obciąża wnioskodawcę, podczas, gdy domniemanie wynikające z treści tego dokumentu nie wymaga potwierdzenia, a może być jedynie obalone, co obciąża stronę przeciwną, w tym przypadku organ rentowy; c) art. 382 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c. wobec bezkrytycznego przyjęcia przez Sąd Apelacyjny ustaleń Sądu pierwszej instancji oraz ocenę dowodów za własne, pomimo, że opiera się ona na wybiórczym i dowolnym przyjęciu, iż przygotowanie do wykonywania usług transportowych poprzez naprawę samochodu przez odwołującego było opóźnione i nie doprowadziło do podjęcia działalności w akceptowanym przez Sąd czasie, co do rozpoznania jakie naprawy wnioskodawca przeprowadzał oraz bez uwzględnienia okresów niezdolności wnioskodawcy do pracy sprowadza się do arbitralnego ustalenia przez Sąd Apelacyjny, wbrew art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, zawężającej wykładni czynności jakie przedsiębiorca podejmuje w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Skarżący wniósł o uchylenie wyroków i orzeczenie, że podlega ubezpieczeniom społecznym, w tym chorobowemu, od 30 grudnia 2015 r., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają jej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

1. Kluczowe znaczenie ma kwestia czy doszło do zaprzestania wykonywania działalności gospodarczej w prawnym rozumieniu – art. 13 pkt 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Odpowiedź

pozytywna budzi zasadnicze wątpliwości. W sprawie decyduje prawo materialne (art. 2 wskazanej ustawy), które uprawnia stwierdzenie, że czym innym jest przygotowanie do rozpoczęcia określonej działalności gospodarczej po raz pierwszy i czym innym jest przygotowanie do prowadzenia dotychczasowej działalności po przerwie spowodowanej długim okresem niezdolności do pracy. Skarżący nie rozpoczął swojej działalności gospodarczej od naprawy pojazdu. Działalność usługową prowadził już przez długi czas. Szczegółność jego sytuacji łączy się z niezdolnością do pracy po wypadku przy prowadzeniu działalności 2 lipca 2014 r. Otrzymał wówczas zasiłek chorobowy za 182 dni a po nim świadczenie rehabilitacyjne do 29 grudnia 2015 r. (akta sprawy IV U (...) Sądu Rejonowego w S. załączone do akt tej sprawy). W obecnej sprawie pozwany oparł decyzję na twierdzeniu, że ubezpieczenie ustało od 30 grudnia 2015 r. wobec braku działalności gospodarczej.

2. Należy dostrzec, że pozwany nie stwierdził zaprzestania działalności gospodarczej z chwilą niezdolności do pracy rozpoczynającej okres zasiłku chorobowego po wypadku przy prowadzeniu działalności 2 lipca 2014 r., ani później, lecz dopiero od dnia po ustaniu świadczenia rehabilitacyjnego. Skoro nie ma regulacji prawnej, że niezdolność do pracy, a tym bardziej długotrwała, osoby prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą jest równoznaczna z jej zaprzestaniem w prawnym rozumieniu, które ma na uwadze art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, to wątpliwa jest decyzja, że takie zaprzestanie działalności można stwierdzić od następnego dnia po zakończeniu ostatniego świadczenia z tytułu niezdolności do pracy. Innymi słowy, skoro prawodawca nie przyjął, że dochodzi do zaprzestania działalności gospodarczej z chwilą niezdolności do pracy i rozpoczęcia okresu zasiłku chorobowego a po nim świadczenia rehabilitacyjnego, a więc okresu wcale niekrótkiego, to jednocześnie nie ma podstaw (normy) do stwierdzenia, że po upływie tego okresu ubezpieczony rozpoczyna od nowa działalność, którą wcześniej prowadził przez wiele lat.

3. Można wówczas mówić o powrocie do czynności faktycznych (pracy) właściwych dla dotychczasowej (poprzedniej) działalności. Znaczenie ma więc ocena tych czynności, a w tej sprawie w styczniu, w lutym i na początku marca

2016 r., jako że od 6 marca 2016 r. wnioskodawca ponownie stał się niezdolny do pracy, przy czym nie ustalono, do kiedy trwała ta niezdolność. Nie powinno być to trudne w ustaleniu, wszak skarżący podawał (choćby w apelacji), iż nie powrócił w pierwszym półroczu do zdrowia – bowiem w marcu chorował na zatoki, potem miał „turnus rehabilitacyjny”, po nim złożył wniosek o rentę „z niepowodzeniem”, w czerwcu miał problemu z biodrem (nie mógł chodzić). Dalszy gorszy stan zdrowia, po świadczeniu rehabilitacyjnym mógł tłumaczyć i uzasadniać czasowe wyrejestrowanie pojazdu do czerwca 2016 r. i ograniczenie pracy do przygotowania (napraw i remontów) samochodu i naczep do dalszej działalności gospodarczej.

4. Na tle regulacji z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, w przypadku sporu o prowadzenie działalności gospodarczej jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, każda sytuacja podlega indywidualnej ocenie, zwłaszcza, iż jak zauważono decyzja pozwanego stwierdza brak tytułu ubezpieczenia od pierwszego dnia po długim okresie niezdolności do pracy, czyli jej zasadność zależy od tego czy skarżący zaprzestał wówczas prowadzenia działalności gospodarczej. Już wyżej zauważano, że czym innym jest przygotowanie do otwarcia i prowadzenia działalności i czym innym jest przygotowanie do prowadzenia dotychczasowej (utrwalonej) działalności gospodarczej po długim okresie niezdolności do pracy. Zakończenie długotrwałego okresu niezdolności do pracy nie musi być równoznaczne z odzyskaniem pełnej zdolności do pracy. W rozpoznaniu sprawy wydaje się, iż przyjęto pełną zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej, mimo, że w krótkim czasie (wyżej punkt 3) już na początku marca 2016 r. skarżący ponownie stał się niezdolny do pracy i pogorszył się jego stan zdrowia. Twierdzenia skarżącego nie muszą być niewiarygodne, gdy się zauważy, że przedsiębiorca nie podlega badaniu zdolności do wykonywania działalności (tak jak pracownik w stosunku pracy) po długim okresie niezdolności do pracy. W przypadku kierowcy badania te są konieczne, jednak skarżący nie wykonywał w spornym okresie takich usług. Nie musi to przemawiać za tezą o zaprzestaniu działalności gospodarczej. Rzecz w tym, że przesłanką renty z tytułu niezdolności do pracy jest utrata zdolności do pracy dopiero aż w znacznym stopniu, zatem utrata zdolności do pracy w mniejszym stopniu niż znaczny nie jest przesłanką prawa do renty z tytułu niezdolności do

pracy (art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach). Wówczas przedsiębiorca musi liczyć się z ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej, które może przejawiać się, między innymi, w postaci choroby (por. choćby wyroki Sądu Najwyższego z 20 listopada 2008 r., I UK 103/08 i z 20 marca 2008 r., II UK 308/08). Orzecznictwo Sądu Najwyższego dość zasadniczo ujmowało ciągłość działalności gospodarczej, w czasie której nie każde przerwy stanowiły uzasadnienie dla wyłączenia z obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu tej działalności, co w istocie dotyczyło ciężaru składowego (por. choćby tylko wyroki: z 11 stycznia 2005 r., I UK 105/04; z 30 listopada 2005 r., I UK 95/05; z 16 maja 2006 r., I UK 289/05; z 9 czerwca 2006 r., III UK 38/06; z 27 czerwca 2006 r., I UK 340/05; z 19 marca 2007 r., III UK 133/06; z 14 września 2007 r., III UK 35/07; z 4 stycznia 2008 r., I UK 208/07; z 4 kwietnia 2008 r., I UK 293/07). Zapewne miał to na uwadze prawodawca wprowadzając możliwość czasowego zawieszenia działalności, czyli bez jej likwidacji – art. 14a ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Wnioskodawca nie złożył takiego wniosku i nie ma informacji, iżby nie płacił składek w spornym okresie.

5. Zwraca się uwagę na powyższe, gdyż okres niezdolności do pracy nie jest *ex lege* równoznaczny z zaprzestaniem działalności gospodarczej. W okresie niezdolności do pracy ubezpieczony z reguły nie podejmuje żadnej pracy ze względu na przesłankę utraty prawa do zasiłku chorobowego (art. 17 ust. 1 z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa). Ograniczenie to nie obowiązuje po upływie prawa do zasiłku. Ubezpieczony mógł dokonywać naprawy pojazdu po upływie okresów zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego bez obawy o utratę tych świadczeń, będąc w gorszym stanie zdrowia niż przed wypadkiem, co mogło powodować, że nie podejmował się wykonywania przewozów.

6. Skarżący podkreśla określoną formułę swojej działalności gospodarczej, w szczególności to, że w ostatnim czasie wykonywał ją sam (bez zatrudniania pracowników). Nie musi to przemawiać na jego niekorzyść, jeśli uwzględni się przedstawiane przezeń indywidualne racje za takim sposobem prowadzenia działalności. Jeśli doda się do tego długotrwałą niezdolność do pracy (wypadkową), to można przyjąć, że w spornym okresie „rzeczywiście mógł oszczędzać siły”

i dlatego jego działanie było skierowane na samodzielne przygotowanie pojazdu do świadczenia usług.

7. W takiej sytuacji naprawa pojazdu może być ujmowana jako czynność, która składa się na prowadzenie działalności gospodarczej. Nie jest jednak sytuacją nietypową to, że przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą często sami dbają, naprawiają, remontują a nawet budują swoje narzędzia i warsztat pracy. Mogą nawet wydzielać na to określony czas, którego wówczas nie można wyłączać z tej przyczyny z okresu działalności gospodarczej. W takiej sytuacji nie można przyjąć, że poprzez podjęcie się naprawy pojazdu ubezpieczony pozorował tylko prowadzenie działalności, skoro Sąd ustalił, że działalność była prowadzona, jednak dopiero później, bo po dacie decyzji (czyli od sierpnia 2016 r.).

8. Ciągłość działalności gospodarczej należy zatem postrzegać w dłuższej perspektywie, mając na uwadze cały jej okres (miniony i przyszły). Sporny okres był silnie uwarunkowany indywidualną sytuacją skarżącego, obiektywnie niezależną, która z powodu niezdolności do pracy usprawiedliwiała nieprowadzenie dotychczasowej działalności. W sprawie skarżący twierdzi, że po świadczeniu rehabilitacyjnym powrócił do działalności i prowadził ją w kolejnych latach, co potwierdzałyby złożone przezeń dowody na etapie apelacji i co też Sąd Apelacyjny pozytywnie oceniał, jednak z ograniczeniem ze względu na datę decyzji 6 lipca 2016 r. na podstawie art. 316 k.p.c. Samodzielna naprawa własnego pojazdu nie wyłącza cechy profesjonalności i zarobkowego prowadzenia działalności. Stosunkowo niekrótki okres takiej naprawy z uwzględnieniem jednak sytuacji i okoliczności w jakich znajdował się ubezpieczony nie musi być równoznaczny z zaprzestaniem działalności gospodarczej. Znaczenie ma wówczas wola przedsiębiorcy i okoliczności faktyczne, które nie muszą uzasadniać stwierdzenia zaprzestania działalności. Chodzi bowiem o trwałe zaprzestanie działalności gospodarczej a nie tylko o temporalne ograniczenie działalności z powodu niezdolności do pracy lub ze względu na nadal gorszy stan zdrowia i konieczność przygotowania pojazdu do świadczenia usług, co nie musiało być zrobione przez ubezpieczonego w okresie niezdolności do pracy objętej świadczeniami z ubezpieczenia chorobowego (wypadkowego). Skrajna ocena (decyzja) o braku działalności nie może pomijać dotychczasowej długotrwałej działalności

gospodarczej, którą skarżący prowadził przez wiele lat i która stanowiła dla niego źródło utrzymania i tytuł ubezpieczenia. Prowadzący działalność gospodarczą - usługową nie ma takiego reżimu pracy jak pracownik. Sam organizuje swoją pracę, co w pewnych okresach może powodować, że koszty mogą wyprzedzać przychód z działalności.

9. Zasadnie zatem skarga zarzuca, że Sąd powszechny oparł się na zawężającej wykładni czynności jakie przedsiębiorca podejmuje w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej).

10. Ocena powyższa jest uprawniona nawet bez analizy zarzutów procesowych skargi. Zarzuty procesowe mają znaczenie, gdy uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy – art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. O wyniku sprawy zakończonej wyrokiem decyduje prawo materialne, gdyż to ono definiuje przedmiot sporu i zakres wymaganych ustaleń faktycznych. Sąd ustalił określony stan faktyczny, który jak zauważono należy ujmować szerzej, czyli z uwzględnieniem wcześniejszego okresu prowadzenia działalności, okresu niezdolności do pracy, faktycznego powrotu do tej działalności już po wydaniu decyzji, okresu po 29 grudnia 2015 r., w którym ubezpieczony nie przedstawił dokumentów wykonywania innych czynności, jednak można przyjąć, że zajmował się naprawą pojazdu. Okres ten był znaczny bowiem skarżący od 7 marca 2016 r. ponownie stał się niezdolny do pracy, co potwierdzałoby tezę, że sprawność do pracy nie była ustabilizowana (pełna).

11. Sąd powszechny ustalił określony stan faktyczny i mógł uznać sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do rozstrzygnięcia – art. 217 § 3 k.p.c. Skarżący nie zarzuca naruszenia tego przepisu. Nie wskazuje jaki konkretny materiał dowodowy nie został uwzględniony. Odnosi się to do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z 385 k.p.c., jako że art. 382 k.p.c. wymaga wskazania jaki materiał został pominięty i że miało to wpływ na zastosowanie prawa materialnego (wynik sprawy – art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Za zasadny nie można też uznać pierwszego zarzutu procesowego, gdyż na rozprawie apelacyjnej ubezpieczony został wezwany do złożenia dokumentów potwierdzających prowadzenie działalności (protokół rozprawy apelacyjnej). Sąd miał na uwadze wyjaśnienie sprawy i nie powinno być

wątpliwości po stronie ubezpieczonego, że chodziło o okres objęty decyzją, czyli dotyczący 2016 r. Przed wydaniem zaskarżonego wyroku skarżący złożył pismo wraz z dokumentami. Tak też rozkładał się ciężar dowodu, jako że pozwany wydając decyzję zakwestionował domniemanie wynikające z wpisu do ewidencji. Odwołanie przeniosło spór do postępowania sądowego, które było prowadzone wedle reguł procedury cywilnej. Zarzut drugi nie ma decydującego znaczenia, gdyż pozwany może kwestionować tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (art. 83 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Stan faktyczny, który ustalił Sąd powszechny pozwalał na ocenę zarzutów materialnych skargi i jak wskazano nie można odmówić skarżącemu, iż doszło do błędnej wykładni, gdyż wykonywanie naprawy samochodu nie jest oderwane od prowadzonej działalności gospodarczej, przeciwnie składa się na tą działalność. W świetle okoliczności sprawy wyżej przedstawionych podjęcie napraw nie jest wówczas równoznaczne z zaprzestaniem działalności gospodarczej, gdyż podjęte po okresie niezdolności do pracy wskazuje na zamiar dalszego jej prowadzenia. Zamiar ten może być zatem oceniony jako realny i trwały. Sąd sam stwierdził prowadzenie tej działalności w drugiej połowie 2016 r. Skarżący zaś wskazuje na dalsze jej prowadzenie. Nie likwidował też firmy, tylko czynił przygotowania (naprawiał pojazd) aby dalej trwała i funkcjonowała.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).